

Telewizja - informacja, rozrywka czy niewola

Telewizja. Wydawałoby się, że nie ma w niej nic złego, że jest w niej wiele programów informacyjnych, edukacyjnych, rozrywkowych dla każdego, dla małego dziecka i dla dorosłego, dla kobiety i dla mężczyzny, dla młodzieży i dla starszych osób. I trudno tu specjalnie zaprzeczać - jest ona źródłem rozrywek i informacji wszelkiego kalibru, a nawet niektórzy uważają, że jest to forma zabicia czasu. Może i tak, ale pod warunkiem, że się ma go za dużo.

Ale kto ma go za dużo? Na pewno nie Ci, którzy mają dzieci!

Rzeczywistość

Wszystko byłoby w porządku gdyby nie ten mały szczegół, mianowicie:

Telewizja kradnie resztkę czasu pozostającą Tobie po pracy, na którą czekają Twoje dzieci.

Z grubsza wygląda to tak:

- przychodzimy z pracy i pierwszą czynnością jaką robimy to jemy (częstokroć przy telewizorze),
- potem musimy trochę czasu odpocząć po ciężkiej pracy i obiedzie lub obiadokolacji,
- następnie (choć dzieci proszą o czas dla nich) wpadamy w wir tandetnej telenoweli i już nie można nas od telewizora oderwać (oczywiście obiecujemy sobie i dzieciom, że za chwilę zajmiemy się dziećmi spragnionymi kontaktem z tatą lub mamą),
- gdy dzieci ponownie stają koło nas zerkamy na zegarek i widzimy, że to już 19:00, więc proponujemy dzieciom bajkę,
- po bajce widzimy słuszną konieczność obejrzenia wiadomości, więc wyganiamy dzieci na kolację, a sami rozsiadamy się ponownie przez telewizornią, którą oglądamy już wtedy bez skrupułów - bo to jak obowiązek,
- a o 20:00 to i filmik się jakiś zdarzy, a dzieci to mogłyby już iść spać (bo przecież rano trzeba wstać do szkoły).

W taki sposób mija nam dzień za dniem. A dzieci żyją nadzieją, że może w sobotę rodzic spędzi z nimi trochę czasu, stają się powoli coraz bardziej obojętne na kontakt z mamą i tatą. W sobotę trzeba by trochę dłużej pospać, zrobić zakupy, załatwić coś u znajomego, naprawić coś w domu lub przy samochodzie, a i sobotni wieczór w telewizji kusi swoim programem. Niewiele zmian przynosi niedziela, prócz tego, że ze znajomymi i rodziną trzeba się spotkać, a najczęściej wyjechać gdzieś poza dom.

Zanikają więzi

Z biegiem czasu między dziećmi a rodzicami zanikają więzi rodzinne. Dzieci widząc, że dla rodziców nie stanowią one głównego punktu zainteresowań:

- przestają o to zabiegać,
- zaczynają szukać sobie zainteresowań, które niekoniecznie byście zaakceptowali,
- poszukują tych, którzy chcą z nimi rozmawiać, bawić się czy spędzać wolny czas, nie czując miłości ze strony rodziców,
- po jakimś czasie wszystko czego pragną, to wyjść z domu do kolegów,
- przychodzą niewiadomo skąd narkotyki, alkohol i inne rzeczy, które niszczą ich przyszłość,
- jedynym miejscem w domu, w którym chcą przebywać to swój pokój w którym jest komputer i internet.
- my rodzice, dalej przesiadujemy przed naszym telewizorem nie mając świadomości, że tracimy z oczu swoje ukochane pociechy.

Wykorzystaj ten czas dla dzieci

Razem z dziećmi:

- bawimy się,
- gramy w różnego rodzaju gry,
- wygłupiamy się,

- czytamy razem książki,
- chodzimy na boisko pograć w kosza czy w ping-ponga,
- w ten sposób zawsze mam czas dla dzieci i więzi między nami są coraz mocniejsze,
- dzieci nie czują się zagrożone, że w moim życiu są ważniejsze sprawy niż one (np. telewizja).

Na podstawie literatury przedmiotu oraz źródeł internetowych
Barbara Pasińska